

Perły Mądrości

publikowane przez The Summit Lighthouse

vol. 35 nr 25

*El Morya
jako
Patriarcha Abraham*

21 czerwca 1992

FREEDOM 1992 "Radość w sercu" I Przyjaźń z Bogiem *Wykonajcie skok w świadomości!*

Synowie i córki Boga posiadają ziemię. Lecz musicie rościć sobie prawo do ziemi i zażądać go dla Wszechmocnego Boga, Boga w was oraz Boga w plemieniu pokoleń ludzi Światła, które wciąż jeszcze przechodzą przez moje serce.

Przychodzę w duchu i płaszczu Abrama i Abrahama. A JAM JEST KTÓRY JAM JEST. Poznajcie mnie zatem jako ojca. Poznajcie mnie jako potomka *Keter*. Poznajcie mnie jako *Chochmah*.

Tak, umiłowani, patriarchowie, prorocy i awatarowie rzeczywiście ucieleśniają potężne Drzewo Życia i niosą ratunek poprzez wieki. Kiedy znacie mnie jako Wniebowstąpionego Mistrza, widzicie całkowite dopełnienie i wielką harmonię - dzięki owemu żywemu Synowi Bożemu, którym JAM JEST - wszystkich *sefirot*.

Tak, umiłowani, przychodzę, byście mogli poznać profil testowania mojej duszy jako wojownika i patriarchy, jako wielbiciela Boga, jako tego, który znał PANA i do którego PAN przyszedł. Dlatego potomstwo Sanat Kumary, które zstąpiło przeze mnie, dopiero zajaśnieje pełnią swej chwały.

Proszę was, byście nadali blask nawet "dymowi jakby wydobywającemu się z pieca i ogniovi niby gorejąca pochodnia" (1). Niech to będzie czas, w którym naczynia czterech niższych ciał zostaną wzmocnione, wzmocnione w mocy PANA, byście mogli zrozumieć, że ziemia, tak jak Kanaan, stała się pastwą tych ewolucji, które obrały drogę *Din* i zbuntowały się przeciw miłosierdziu Bożemu. Gdyż miłosierdzie Boże to Chrystus Uniwersalny. A zatem synom i córkom Boga pozostawiono wołanie nie o sąd dla samego sądu i sądzenia istot upadłych, ale o sąd PAŃSKI, który jest wymierzany przez Siedmiu Archaniołów.

Tak, Siedmiu Archaniołów, i ósmy, i dziewiąty, i dziesiąty również ucieleśniają potężne *sefirot*. Dlatego gdybyście wiedzieli, która z *sefirot* odpowiada któremu Archaniołowi, uzyskalibyście większy dostęp do Ciała Przyczynowego tych potężnych Archaniołów PANA.

Nie podam wam dziś tej wiedzy. Gdyż ujawnienie tajemnic otwierania imion Bożych z hierarchii Światłości musi być udziałem tych, którzy są zaawansowani w Tajemnej Szkole Maitrei i wykazali latami świętego zaufania swą zdolność strzeżenia płomienia honoru Bożego, czczenia Światłości i dbania o szatę Światłości, by jej nie splamić.

Zatem, umiłowani, zwą mnie Abrahamem, Przyjacielem Boga (2). Zapraszam was, byście stali się przyjaciółmi Boga, byście obalili swych bożków, tak jak ja obaliłem bożków Teracha, mego ojca (3). Ośmielam się rzucić wyzwanie każdemu, kto nie lokuje się pod jedynym Bogiem i jedynym PANEM.

Zburzcie swych bożków! Mówię to do każdego z was bez wyjątku, przybyłych tu z bliska i z daleka. Bożek ludzkiej osoby i ludzkiego ja nie może ostać się w dniu potężnej pochodni Bożej! Poznajcie zatem

moc Światła, intensywność świętego ognia na palenisku, umiłowani.

Święty ogień jest osiągalny, lecz nie jest dostępny, kiedy uprawiacie bałwochwalstwo w stosunku do jakiejś ludzkiej osoby czy osobowości, także osobowości Wniebowstąpionego Mistrza. Klękacie przed Światłem, przed Uniwersalnym Światłem. Nie mówcie zatem o wielkości tej czy innej osoby, żebyście się nie znaleźli poza tym obozowiskiem.

Jest to zatem wewnętrzne chodzenie z Bogiem. Pozbądźcie się dziś przywiązania do ego, ślepego uwielbiania siebie! Pozbądźcie się i wiedźcie, że tarcza PAŃSKA będzie waszą sowitą nagrodą (4), kiedy trzymać się będziecie PANA i tylko PANA. Doświadczcie usunięcia się w cień jaźni, doświadczycie pojawienia się w was Boskiego Ja.

Jak mógłbym przemawiać przez to naczynie, gdyby nie zostało opróżnione, bym mógł wejść?

Jak mogę przemawiać przez naczynie, jeśli nie zostanie ociosane siłą Boga, nie stanie się srogie i straszliwe wobec Zła oraz bezkompromisowe wobec przyjaciela, osoby kochanej czy wroga?

Albowiem wszyscy otrzymują miłość Świętego Serca [mej Wysłanniczki], dzięki czemu ja mogę udzielić tej miłości wam, powiększając intensywność serca, które moja Wysłanniczka ucieleśnia. Chcę pomnożyć miłość waszego serca. Zatem niech ogień pochodni, ogień paleniska, ogień Potężnej Obecności JAM JEST wypali tłuszcz!

Chciejcie być kielichem Boga! Jeśli serce nie zostanie udoskonalone, Syn nie będzie mógł wejść.

Jeśli więc *Tiferet* nie wejdzie, jak potężny *Keter* i *Malkut* będą jednym?

Litościwy Chrystus, litościwy Budda, litościwy Kriszna - czyż nie są oni przyjaciółmi Boga?

Zatrzymam się na chwilę, byście mogli pomyśleć, czy uważacie się za prawdziwych przyjaciół Boga.

[21-sekundowa pauza]

Przyjaźń z Bogiem zaczyna się od zaufania. Moje zaufanie do PANA Boga związało mą duszę z Bogiem, gdzie zaufałem PANU a PAN zaufał mnie i uczynił mnie, umiłowani, odpowiedzialnym za zrodzenie i żywienie waszych dusz na wieki wieków aż staniecie się gwiazdami, zjednoczeni z waszym Ciałem Przynowym.

Teraz wiecie, dlaczego przestawałem tyle z tym upartym i nieustępliwym pokoleniem, które otrzymało tak wiele a jednak użyło tego "wiele", by oddawać cześć sobie, odmawiając jednocześnie innym tej wolności, jakiej żądało dla siebie. Ufam, że nikogo z was nie znajdę w tej kategorii, lecz jednak przeszukajcie swe serca. Bowiem przybyliście do ustronia, mocą którego wasza dusza może wstąpić na ścieżkę prawdziwego mistycyzmu.

Ja, Abraham, jestem dawnym mistykiem, który zawsze pragnął w duszy tego związania z PANEM, gotów opuścić kraj, dom ojca i lud nie wiedząc, dokąd zajdzie.

Wola Boża jest naprawdę dobra. Sławcie JOD HE WAW HE! Sławcie Boga za to, że wola Boża jest dobra i prowadzi was krok po kroku szlakami dawnej karmy, która teraz musi zostać rozpuszczona.

"Ufaj PANU i bądź mu posłuszny". To słowa Psalmisty. Niech będą i waszymi. Przez wiarę, "przez wiarę", napisano, "Abraham usłuchał Boga" (5). Przez wiarę dawne wielkie Światła naprawdę osiągały tę komunie.

Zwiążcie zatem bestię w świątyni, umysł cielesny i intelekt, który operuje daleko od dyrektyw sumienia: potężny wewnętrzny głos Syna Bożego - ten jest nieomylny. Słuchajcie uważnie i szczerze zastanówcie się nad tym, co usłyszeliście, a potem śpieszcie do działania! Albowiem każdy akt zgodny z głosem Boga, czy to głosem wewnętrznym, czy też głosem PANA Boga, który brzmi w drzwiach namiotu - każdy taki posłuszny akt stawia was bliżej ogniska domowego i powrotu oraz godziny, w której Bóg z pewnością doda do potomstwa Abrahama, liczne jak gwiazdy (6), całą ziemię.

A horror, którego byłem świadkiem w czasie owego głębokiego snu, przedstawiał czterysta lat niewoli (7) i dużo więcej, aż do chwili obecnej, gdzie ci ludzie jeszcze nie rozumieją prawdziwego znaczenia Wewnętrznego Boga i Wewnętrznego Syna.

Powiadam, niech wykroczenie zostanie naprawione!

A w ofierze, którą złożyłem, umiłowani, nastąpiło rozdzielenie członków (8). To rozdzielenie członków ofiary zwierzęcej oznacza, że w tych ludziach miała miejsce separacja, rozdzielenie między duszą a JAM JEST KTÓRY JAM JEST. I dlatego między połówkami ukazał się anioł PAŃSKI.

By zebrać je razem i w ten sposób zaślubić duszę z Bogiem potrzeba prawdziwej internalizacji Syna w pełni radości i piękna Chrystusa Uniwersalnego spersonifikowanego - tak, w Panu i Zbawicielu Jezusie Chrystusie; spersonifikowanego, tak, w tych, którzy zaakceptują tego Chrystusa jako ich Prawdziwe Ja.

Tak już jest, umiłowani, że ten Chrystus, który stał się kamieniem węgielnym świątyni, jest jeszcze dla

wielu i skałą potknięcia (9). "Nie potrzebujemy go. My też jesteśmy Synami Bożymi!". Wstyd mi za taką odpowiedź temu, którego PAN Bóg posłał w świat, aby świat poprzez niego miał Życie wieczne (10).

Tak, jest wielu Synów Bożych. Lecz dopóki Syn Boży nie zostanie w pełni zrealizowany przez jednostkę, dopóty jest on jeszcze częścią Chrystusa Uniwersalnego i nie jest zindywidualizowany, ponieważ nie jest wielbiony, nie jest zinternalizowany, jednostka nie poddała się mu. W ten sposób, umiłowani, dopóki nie postanowicie naśladować tego Chrystusa przez lustrzane odbicie go w duszy, dopóty nie będziecie w pełni związani ze Świętym Chrystusowym Ja. Zatem dopóki nie przejdziecie przez tę inicjację Synostwa i Chrystusostwa, dopóty nie możecie rościć sobie prawa do Synostwa. Ponieważ Synostwo jest sposobnością, a jeśli zaprzeczacie sposobności, jeśli z niej nie korzystacie, kiedy [oferuje ją] ten, który może udzielić tej szczególnej inicjacji, umiłowani cykle [nie wchodzenia w stan Chrystusowy] mijają [dla tych], którzy zaprzeczają Chrystusowi zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz].

I tak mimo dwóch tysięcy lat epoki Ryb wciąż słyszę słowa: "Nie potrzebujemy Jezusa Chrystusa - *My* jesteśmy Synami Bożymi". Chylę czoła przed PANEM, który przyszedł do mnie z tak wielką obietnicą i pytam:

"Jak długo, PANIE, będę się zmagać z tym zatwardziałym pokoleniem, które wie wszystko, a jednak nic nie wie, gdyż nie rozpoznało Syna Bożego ani w Jezusie, ani w sobie, ani w swych współczesnych, ani w dzieciątku, które będzie je pasać!"

Zatem rozszczepienie [między duszą a JAM JEST KTÓRY JAM JEST] pozostaje i utrzyma się. Jak długo PAN Bóg rozciągać będzie sposobność do tych, którzy w swej duchowej dumie zaprzeczają, że potrzebują Syna Bożego? Jeśli nie potrzebują Syna Boga, to jak mogą potrzebować samego Boga?

Mówię nie tylko o tych, których nazywa się Hebrajczykami czy Żydami. Mówię o wszystkich, którzy żyli pod dyspensą Jezusa Chrystusa w epoce Ryb i nie tylko, bo także w cywilizacji złotego wieku na Atlantydzie 35 000 lat temu (11). Wracają i wracają i wracają!

Na czym polega ta osobista kłótnia, jaką toczą z żywym Światłem wieków?

Czy gdyby Bóg posłał jakiegoś innego Syna, gdyby kto inny został wybrany w niebie, by być pełnią jednorodzonego Syna Ojca, pełnego łaski i prawdy (12), to czy też by go odrzucili?

O tak, odrzuciliby! Albowiem ludzie Chrystusowi przemierzali ziemię. Przychodzili. Nie cieszyli się pełnią chwały Pana Jezusa Chrystusa, lecz spełniali wymagania co do związania z sercem Świętego Chrystusowego Ja, a więc i z sercem Jezusa.

Jest ich wcale niemało, umiłowani, i chodzą oni dziś po ziemi. Lecz w każdym bez wyjątku przypadku gdzie ten Chrystus został wywyższony w świątyni synów i córek Abrahama, ten Chrystus, a więc i ta osoba, jest prześladowana i nie tylko prześladowana, ale i krzyżowana.

Powiadam teraz, celebrując pięć Świętych Serc, jakie są ogniskiem waszego oddania w pierwsze piątki i soboty miesiąca (13), że możecie wykonać pracę, która jest potrzebna, by rozwiązać ten problem [odrzucenia Syna Bożego w osobie Jezusa Chrystusa].

Przyszedłem zatem jako Abraham, wasz ojciec, by prosić was o zrozumienie, że to sama siła Antychrysta, która wyszła z *Din*, spowodowała, że sąd stał się narzędziem niszczenia dusz. Tę siłę Antychrysta trzeba nazwać [w waszych inwokacjach i dekretach] strażnikiem progu każdego upadłego anioła i tych, którzy podtrzymują antytezę o Drzewie Życia i *sefirotach*, tych którzy stworzyli fałsz, którzy stworzyli substytut i sztuczność. Jak wam powiedziano, żyją oni na pożyczonym świetle, ponieważ sami mocy nie mają.

Proszę was, moi synowie i córki, których prowadziłem przez wszystkie wieki i na długo przedtem, zanim znaleźliśmy się pod mą dyspensą udzieloną przez Sanat Kumarę, w czasie poprzedzającym Księgę Rodzaju - proszę was zatem, byście poświęcili swe nabożeństwa Świętemu Sercu Jezusa i Niepokalanemu Sercu Marii, by ściąć na całym świecie siłę Antychrysta, która pozwala moim własnym dzieciom zrodzonym ze mnie zaprzeczać Synowi Bożemu w nich samych. To powstrzyma całą ewolucję planety i sprawi, że wielu z tych, którzy zaczynali jako prawdziwe dzieci Światłości, stanie się opieszczałami.

Tak, umiłowani, widziałem wiele razy, jak zwieraliście się ze srogością istot upadłych wymierzoną przeciw Boskiej Matce na ziemi w was i w Wysłanniczce. Zatem wybiła godzina, w której jeśli nie zetniecie Antychrysta, który chce pożreć dzieciątko, które wyszło z łona pełne takiego światła, który ścigał takie we wszystkich wiekach i na wszystkich poziomach i stacjach życia, nastąpi zwrot na planecie nie w kierunku Światła, lecz Ciemności. Albowiem jest to chwila, kiedy ludzie muszą wybrać między Jezusem Chrystusem a Barabaszem, między złodziejem, który skradł Światło Zohar a tym, który jest Zbawicielem, który jest w stanie zebrać rozdzielone części.

Teraz zatem, umiłowani, ja, jako wasz przeszły i obecny Guru, zdecydowanie zamierzam dać wam mapę i szkic tego, co musi być czynione systematycznie, by się uporać z tą siłą. Ta siła tkwi głęboko w jądrze strażnika progu. (Większość z was tutaj ma jeszcze strażnika progu, który nie rozpuści się całkowicie aż do momentu wniebowstąpienia, chyba że osiągniecie specyficzny poziom mistrzostwa lub otrzymacie moje wstawienie.)

Zatem powiadam wam, że w jądrze strażnika progu w was jest taki punkt, plamka pierwotnego początku tego nie-ja. Nie jest to plamka, która zapoczątkowała wasze stworzenie, was jako istot Chrystusowych, ale plamka, która była tą siłą, anty-Bytem.

Ten punkt, umiłowani, sprawia, że bronicie Zła, wpadacie w sidła kusiciela, zaprzeczacie głosowi Wewnętrznego Chrystusa, nie okazujecie miłości i współczucia słowami pocieszenia, kiedy łatwo moglibyście to uczynić zamiast trwać w milczeniu. Zatem każdy musi wyrwać z siebie to, co jest siłą podziału i separacji, z powodu czego *Malkut*, *Tiferet* i *Keter* nie mogą być jako jedno.

Ten podział w waszych członkach jest niebezpieczny. I wszyscy, którzy nie pojednali się z Synem Bożym w niebie i Synem Bożym na ziemi, ponieważ w ciągu wieków Bóg posyłał wielu, wielu Synów, będą mieć ten punkt rozszczepienia wewnątrz, separacji [swych dusz] od Boga bezbrzeżną złość, nawet tę "złość" w potocznym rozumieniu.

Tak, umiłowani, jest to poważny brak harmonii, która nigdy nie zostanie przywrócona, dopóki nie zawrzecie pokoju [z Jezusem Chrystusem]. Nie możecie zawrzeć pokoju z Synem, dopóki nie zawrzecie pokoju z Ojcem, i odwrotnie. Nie możecie zawrzeć pokoju z Synem, dopóki nie zawrzecie pokoju z Matką i z Duchem Świętym.

W ten sposób cztery osobowości Bóstwa - Ojciec, Syn, Duch Święty i Matka - muszą być w was wywyższone. Oznacza to, że musicie pojednać się wewnętrznie i zewnętrznie, na poziomie ludzkiej świadomości i boskiej świadomości, z tą tożsamością we wszystkich osobach waszego życia.

Czy rozumiecie o czym mówię, umiłowani? ["Tak."]

Podstawy psychologii wyłożone i nauczane pod przewodnictwem Wniebowstąpionego Mistrza Kuthumiego dadzą wam zrozumienie - właśnie, zrozumienie. Ale w tym miejscu psychologia się kończy. Psychologia nie może dać wam całej mocy owej pochodni i paleniska, pełni świętego ognia i tej woni, która wydziela się w czasie intensywnej, głębokiej transmutacji.

Tak, PAN Bóg udzielił mi tamtej nocy inicjacji, by można mnie było obdarzyć zaufaniem i powierzyć zadanie i bym nigdy nie miał wątpliwości, nawet dzisiaj, co do mej odpowiedzialności za potomstwo Światła Sanat Kumary.

Tak, umiłowani, między waszymi członkami musi zapanować pokój. A niektórzy z was z uporem odrzucają badanie składników jaźni, z uporem unikają ołtarza i dlatego ogień nie może podskoczyć, by was sięgnąć!

Gdzie byliście, gdy przyszedłem? Było wolne miejsce przy balustradzie, przestrzeń, której nie zapełniście.

Jak mogę przekazać ogień, kiedy tak się usuwacie?

Jestem z wami codziennie!

Czy mam powiedzieć ile razy po prostu odszedłem, gdyż nie mogłem zwrócić waszej uwagi skupionej na zewnętrznych rzeczach tego świata?

Cóż, wydarzenia i osobowości tego świata przeminają. I wy też przeminiecie. Pytanie brzmi: Czy dotrzecie do bram Darjeeling z pełną wiedzą o tym świecie lecz pozbawieni duchowego ognia?

Wypróbujcie mnie. Wypróbujcie mnie! *Wypróbujcie mnie, powiadam!* Wołajcie o mój ogień, jeśli pragniecie nowego ja, albowiem *oczyszczę was!* A jeśli ośmielicie się pozostać tępakami na tym samym poziomie do końca życia, ja, Abraham, będę was unikać. Albowiem jak możecie odrzucać tak wielkie zbawienie? (14)

Zbawienie jest podniesieniem duszy poprzez dziesięć *sefirot*, stopniowo i etapami. Zapoznajcie się ze Świętym Justyniusem i serafinami Boga i poznajcie Boga, gdy posyła on żywe płomienie *sefirot*, strzeżone i zrodzone przez właścicieli, samych serafinów.

Każdy dzień jest sposobnością otrzymania mego ognia!

Jak możecie mnie opuszczać i oczekiwać, że pójdę za wami?

Czy pójdę za wami aż na krańce ziemi?

Być może. Lecz, umiłowani, jest pewien harmonogram w waszych planach, planach Strażnika Zwójów. Jest taki harmonogram. Zatem, czytajcie. Czytajcie mędrców. Tak jest napisane: Jest czas siania i czas

zbierania, czas rodzenia i czas umierania. (15) Tak, jest czas stawiania uczciwie przed Moryą, prostowania życia, kochania woli Bożej bardziej niż bogactw, przedmiotów materialnych, słabości i zmysłowości, które tylko marnują drogocenny ogień, jaki wam daję. Zharmonizujcie się ze mną w czasie tej konferencji - dziesięć dni, dziesięć *sefirot*, dziesięć stopni świadomości.

JAM JEST wciąż Abraham i żywię mą własność. Lecz wielu rodziców przyzna, że pomimo całego wychowania, niezupełnie się powiodło. Zatem konieczna jest elastyczność, oddźwiękająca struna. Nie stańcie się słupami z kamienia, tak utwierdzonymi w spojrzeniu i postawie pyszałków, którzy sądzą, że zaszli już tak daleko na ścieżce duchowej, iż teraz mogą być ponad innymi. Umiłowani, jesteście niemowlakami, lecz szybko możecie zająć pozycję mądrych mężczyzn i kobiet, mądrych dzieci Światłości.

A kim są mędrcy?

Mędrcy to ci, którzy dążą do związania z *Tiferet*, *Tiferet*, Synem Bożym - tak, związania z samym centrum kosmosu, samymi jądrem atomu, współczuciem, ogniami współczucia.

Umieszczam mą Elektronową Obecność nad wami, byście mogli poczuć w tej właśnie chwili, co oznacza poddanie się Bogu i chodzenie z Bogiem oraz bycie szczęśliwym największym szczęściem, jakie kiedykolwiek znaliście, aż radość bić będzie z waszej twarzy, tak jak promienie słońca wypływające z waszej aury, gdy jesteście słonecznym centrum.

Nie bójcie się zrezygnować z tych przywiązań, albowiem wola Boża zaprowadzi was najkrótszą drogą do tego celu, którego pragniecie. Nie unikajcie mnie ani woli Bożej. Sanat Kumara posłał mnie do was osobiście. Towarzyszyłem wam w dotarciu na tę konferencję *FREEDOM 1992*. Przybyłem tu. Przybyłem powitać moją własność i pragnę uczynić to z samego serca Ojca.

Niektórzy z was nie znają lub nie mieli dobrych stosunków z ojcem w tym lub poprzednim życiu. Dzieciątko wewnątrz jest wyraźnie rozczarowane i cierpi z powodu braku tego prawdziwego i tak koniecznego związku. Umiłowani, rozumiemy to. Lecz dopóki nie zażądamy więcej niż zrozumienia naszej psychologii, dopóty zostaniemy w tej kolejinie.

Nie możecie podnieść się w górę za włosy, ale ja, Morya, posadzę was na moim magicznym dywanie. (Używaliśmy ich przez całe stulecia. To nie legenda.) I wezmę was na nowe wyżyny świadomości. Pokażę wam, kim możecie być za trzydzieści lat - jeśli teraz postanowicie pojednać się z Ojcem, z waszym ojcem w niebie i na ziemi, i we mnie - abyście mogli zawrzeć pokój z Synem. Nie możecie kochać Syna w sobie, jeśli nie kochacie Ojca, który was zrodził.

Pytam więc, czy kochacie mnie jako swego ojca? ["Tak!"]

Przychodzę do was z najgłębszą miłością mego serca, by leczyć, lecz musicie wiedzieć, jak wymazać coś fioletowym płomieniem, jak użyć miecza i koła niebieskiego płomienia Astrei, jak związać sam zapis o strażniku progu, jak oczyścić się ze wzorów, a nawet nadużyć Światła, które czasem w dobrej wierze a czasem nie nałożyli na was rodzice.

Powiadam dziś, uwalniam was od tego ciężaru a czynię to mocą świętego ognia! Ci, którzy dociekali przyczyn wewnątrz i studiowali zalecane książki, dzięki którym możecie stać się mistrzami psychologii własnej duszy, odniosą nawet większą korzyść z powodu mego i waszego przyjsia.

Postąpmy naprzód razem! Idźmy ręką w rękę! Umieszczam mą Elektronową Obecność przy każdym z was jako wasz ojciec. Jestem w sposób wyłączny i unikalny wasz. To relacja jeden na jeden. Możecie mieć mnie całego dla siebie, każdy z was. Ponieważ JAM JEST tym Synem, którego początkiem jest Wielkie Słońce Centralne, Światło, które przechodzi przeze mnie i płynie do was, jest czynioną wciąż na nowo repliką umiłowanego Alfya. Tak więc, umiłowani, wiedźcie o tym związku i zaakceptujcie go jako wystarczający.

Jeśli jeszcze tęsknicie za ludzkimi związkami, których nigdy nie będzie, ponieważ nie ma już ojca, albo nie jest on dostępny czy osiągalny, albo nie ma zdolności bycia ojcem, to co zrobicie? Będziecie płakać wiecznie?

Chcę, by same korzenie smutku z najgłębszych pokładów ja zostały strawione i podchodzę do was z ogniem pochodni i paleniskiem Boga coraz bliżej. Zbliżam się, umiłowani, ponieważ dobrowolnie umieściliście siebie w mojej obecności. Dlatego zrobię z wami co zechcę, choć jeszcze możecie odrzucić mą ofertę.

Pragnę was podnieść i postawić w innym miejscu, po innej stronie świata! Pragnę wyciągnąć was z koła waszej karmy, waszej ludzkiej kreacji i waszego trybu stawiania się ustalonego w miarę upływu lat. Lecz, oczywiście, jest to prawie niemożliwe bez waszej współpracy.

Jak ktoś kiedyś powiedział Wysłannicze o osobie kochanej, nie można po prostu przesadzić małego kwiatka, bo nie wyrośnie w innej glebie. Więc widzicie, umiłowani, gdybym podniósł was i umieścił teraz w

prawdziwej Szambali na Wschodzie, moglibyście być tam szczęśliwi przez godzinę, dzień, może trzy dni. Lecz wkrótce powiedzielibyście: "Zabierz mnie z powrotem do znanych scen, do sceny mojej karmy, do ludzi, których znam, do ludzi, których potrzebuję i tych, którzy potrzebują mnie". Widzicie więc, umiłowani, przy tym przyspieszeniu, większym niż zwykle, musi nastąpić w was *skok* w świadomości.

Ukazuję wam szkic mego życia. A ja dokonywałem skoku w świadomości. Za każdym razem kiedy czułem kontakt z Bogiem, rozpoznawałem obecność PANA - korzystałem ze sposobności i wykonywałem gigantyczny skok przeskakując stopnie po drodze.

Czy cierpiałem z powodu straty?

Czy byłem samotny?

Cóż, muszę przyznać, że trochę, gdyż ludzka świadomość wolno przystosowuje się do nagłych zmian. Lecz, umiłowani, zamykałem drogę ludzkiej świadomości i zmuszałem do posłuszeństwa mówiąc: "Naprzód! Maszerujmy! Przyłączmy się do bitwy, by ściąć królów [Nefilim]". Ta zwycięska bitwa umożliwiła mi wzniesienie owoców mego zwycięstwa jako dziesięciny umiłowanemu Melchizedekowi, królowi Szalemu, kapłanowi Najwyższego Boga (16).

Tak, umiłowani, ja i Sara ciągle maszerowaliśmy. I tak idziemy i dzisiaj. Wzięlibyśmy was ze sobą, lecz oświadczam wam, że cykle się wypełniły i zbliżacie się do dnia, w którym będziecie musieli wnieść się na poziom Ojca i ojcostwa ziemskich dzieci, które zrodziłem. Albowiem cykle się zmieniają. Niektórzy pójdą dalej. Niektórzy zostaną. A wy musicie włożyć buty waszych Boskich Rodziców, tak jak przejmujecie funkcje waszych ludzkich rodziców, gdy osiągacie dojrzałość.

Jest to chwila, kiedy przystępuję najbliżej waszych dusz. Obyście wiedzieli, że was kocham. Obyście wiedzieli, że jest pałac Światła, gdzie się spotykamy i jest ośrodek w Darjeeling.

Po zmianie cykli w czasie ostatniego przesilenia letniego, jestem najbliżej, jak tylko kiedykolwiek będę w stosunku do moich czelów. Ofiaruję wam me Diamentowe Serce, umiłowani, wszystko, czym jestem.

Czy zechcecie mnie i wszystko, czym jestem?. ["Tak!"]

Życzę, byście uczynili następny krok i codziennie dążyli do zjednoczenia z Bogiem.

„The Summit Lighthouse oblewa cały świat swym blaskiem, który przejawia się jako Perły Mądrości.“

Niniejsze dyktando Wniebowstąpionego Mistrza El Moryi jako Patriarchy Abrahama zostało wygłoszone przez Wysłanniczkę Wielkiego Białego Braterstwa Elizabeth Clare Prophet w piątek, 26 czerwca 1992 roku, w czasie 10-dniowej konferencji *FREEDOM 1992: "Joy in the heart"* w Royal Teton Ranch, Park County, Montana, USA. Przed dyktandem El Moryi Wysłanniczka przeczytała 15. rozdział Księgi Rodzaju. Dyktando nastąpiło po wykładzie Wysłanniczki "Klucze z judaizmu - Kabała i Świątynia Człowieka". Pewne nauki w dyktandzie El Moryi odnoszą się do koncepcji poruszanych w wykładzie. By w pełni zrozumieć dyktando, ważne jest by wysłuchać wykładu - wkrótce ukaże się na audio- i wideokasetach. Zalecane jest przeczytanie 14. i 15. rozdziału Księgi Rodzaju. [N.B. W tej Perle materiał w nawiasach kwadratowych zawiera słowa, które nie zostały wypowiedziane, ale jednak włączone do dyktanda, dodane przez Wysłanniczkę pod kierunkiem El Moryi, by zwiększyć jasność przekazu w formie pisanej.] (1) Rdz. 15,17. (2) Abraham, przyjaciel Boga. 2 Km 20, 7; Iz 41, 8; Jk 2, 23. (3) Joz. 24, 2. (4) Rdz. 15,1. (5) Hbr 11, 8-19. (6) "Dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie". Rdz. 15, 5; 22,17-18; Hbr 11,11-12. (7) Rdz. 15,12-16. (8) 15:7-11,17. (9) Chrystus, kamieniem węgielnym i skałą potknięcia. Ps 118, 22-23; Iz 8,13-15; 28,16; Mt 21,42; Dz 4,10-12; Rz 9, 31-33; 1 Kor 1, 23; Ef 2,20; 1 P 2,6-8. (10) J 3,16-17. (11) Zob. Elizabeth Clare Prophet "The Golden Age of Jesus Christ on Atlantis" wideokaseta (161 min., \$33.95 plus \$1.48 przesyłka, GP91106) lub audiokaseta (163 min., \$13.00 plus \$0.98 przesyłka, A91074). (12) J 1,14. (13) Pięć Świętych Serc. Zob. *Pearls of Wisdom* vol. 35 (1992) no 19. (14) Hbr 2, 3. (15) Koh 3, 1-8. (16) Rdz 14; Hbr 7, 1-2.

Perły Mądrości publikowane co tydzień przez The Summit Lighthouse dla Kościoła Uniwersalnego i Triumfującego, wychodzą pod auspicjami Rady Darjeeling Wielkiego Białego Braterstwa. Są one dyktowane przez Wniebowstąpionych Mistrzów ich Wysłannicze, Elizabeth Clare Prophet. Siedzibą główną tej nie obliczonej na zysk i bezwyznaniowej działalności jest Royal Teton Ranch, Park County, Montana, USA. Adres: The Summit Lighthouse, Box A, Livingston, MT 59047-1390, USA. Tel. (406) 222-8300.

Perły Mądrości na terenie USA wysyłane są co tydzień pocztą do wszystkich, którzy wspierają Kościół minimalną ofiarą 40 \$ rocznie. Ceny przesyłki zagranicznej dostępne na życzenie.

Szanuj swoje *Perły*: zostały wykonane przez Boga i człowieka za wysoką cenę! Ci, którzy przyjdą po tobie, będą

potrzebować twych śladów na piasku prowadzących do Domu.

Copyright © for the Polish edition by Church Universal and Triumphant, Inc., 1992.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Tytuł oryginału: FREEDOM 1992, "Joy in the Heart", I, Friendship with God by El Morya.

Copyright © 1992 by Church Universal and Triumphant, Inc.

All rights reserved.

Drukowane pod auspicjami The Summit Lighthouse.

Copyright © by Church Universal and Triumphant Inc., 2017. Wszelkie prawa zastrzeżone.